Sygn. akt III AUa 1240/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Lublinie

sprawy R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 1 września 2016 r. sygn. akt VIII U 1051/15

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz R. S. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Jacek Chaciński Elżbieta Gawda Krzysztof Szewczak

Sygn. akt III AUa 1240/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 maja 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w L. na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r, poz. 1440 ze zm.) odmówił R. S. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym podnosząc, że wnioskodawca nie posiada 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy bowiem nie przedłożył świadectw pracy w szczególnych warunkach świadczących o jej wykonywaniu.

W odwołaniu od tej decyzji R. S. wskazywał, że ona jest krzywdząca bowiem przez cały okres zatrudnienia pracował na budowach w warunkach szczególnych jako majster budowy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia argumentując, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

W toku postępowania wnioskodawca sprecyzował, że domaga się zaliczenia do warunków szczególnych okresu pracy w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L. od 24 sierpnia 1970 r. do 30 czerwca 1986 r. na stanowisku majstra budowy oraz pracy od 1 lipca 1986 r. do 17 maja 1999 r. w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku sztygara zmianowego budowlanego i majstra budowlanego.

Wyrokiem z dnia 1 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił R. S. prawo do emerytury od dnia(...) Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących podstawach faktycznych i prawnych.

R. S., urodził się (...), w dniu 18 maja 2015 r. złożył wniosek o emeryturę. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Sąd Okręgowy ustalił, że w aktach organu rentowego znajdują się świadectwa pracy: z dnia 31 października 2001 r., z którego wynika, że wnioskodawca w okresie od 24 sierpnia 1970 r. do 30 czerwca 1986 r. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) na stanowisku technika budowy i majstra budowy oraz z dnia 17 maja 1999 r., z którego wynika, że od 1 lipca 1986 r. do 17 maja 1999 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. (...) na stanowiskach sztygara zmianowego budowy, majstra budowy i kierownika oddziału robót budowlanych.

Za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. organ rentowy uznał staż ubezpieczeniowy w wymiarze łącznie 28 lat, 4 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Uznając, iż R. S. nie legitymuje się żadnym okresem pracy w szczególnych warunkach, zaskarżoną decyzją ZUS odmówił mu prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 24 sierpnia 1970 r. wnioskodawca został zatrudniony na wstępny staż pracy na stanowisku technika budowy w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L.. Od dnia 20 kwietnia 1971 r. do dnia 13 kwietnia 1973 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Z dniem 14 maja 1973 r. wnioskodawca powrócił do pracy w macierzystym zakładzie pracy na stanowisko technika budowy. Od dnia 1 kwietnia 1974 r. otrzymał angaż na stanowisko majstra budowy. Przedsiębiorstwo zajmowało się budową mieszkań i szpitali. Ubezpieczony pracując na stanowisku technika budowy, jak i majstra budowy, przebywał bezpośrednio na placach budów nadzorując prace zbrojarzy, murarzy, tynkarzy, cieśli, montażystów płyt żelbetonowych, a także operatorów sprzętu ciężkiego. Nadzorował bezpośrednio pracę tych pracowników, sprawdzając jakość wykonanych prac na kolejnych odcinkach robót, w tym również w wykopach i ich zgodność z dokumentacją projektową, co zajmował mu około 8 godzin dziennie. Przed rozpoczęciem robót budowlanych wraz z kierownikiem budowy dokonywał pomiarów geodezyjnych. Skarżący stawiał się do pracy o godzinie 6.30, ponieważ przed rozpoczęciem wykonywania obowiązków przez pracowników sprawdzał listę obecności, rozdzielał obowiązki, wydawał materiały budowlane. Po wykonaniu prac zajmował się sporządzaniem obmiarów wykonanych czynności i rozliczeniem czasu pracy podległych pracowników. Zamawiał również w porozumieniu z kierownikiem budowy raz w miesiącu materiały budowlane. Przyjmował codziennie zamówione materiały budowlane, sprawdzał ich ilość i jakość, co zajmowało mu od 10 minut do godziny. Nie wykonywał czynności rozładunkowych, którymi zajmowali się tym inni pracownicy. Na stanowisku technika dodatkowo wyliczał wynagrodzenie pracowników. Czynność tą wykonywał w domu. Jako majster budowy był członkiem komisji dokonujących końcowego odbioru prac. Nie uczestniczył w naradach z inwestorem. W ramach przygotowania budowy nadzorował również budowę dróg dojazdowych i przygotowanie zaplecza. Nadzorował również prace związane z likwidacją budowy. Organizowaniem posiłków dla pracowników, zajmował się pracownik socjalny. Z dniem 30 czerwca 1986 r. stosunek pracy został rozwiązany.

Sąd I instancji ustalił, że od dnia 1 lipca 1986 r. wnioskodawca został zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) S.A. Ł. na stanowisku sztygara zmianowego budowlanego. Od dnia 1 stycznia 1993 r. do dnia 31 stycznia 1999 r. pracował na stanowisku majstra budowy, a od dnia 1 lutego 1999 r. na stanowisku kierownika oddziału robót budowlano remontowych. Na stanowiskach tych wykonywał tożsame czynności jak u poprzedniego pracodawcy tj. nadzorował

prace zbrojarzy, murarzy, tynkarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, a także operatorów sprzętu ciężkiego, sprawdzając jakość wykonanych prac na kolejnych odcinkach robót przy budowie dwóch osiedli mieszkaniowych. Przez około pół roku pracował w kopalni węgla (...) przy remoncie maszyny wyciągowej. Stanowisko sztygara zmianowego budowy było tożsame ze stanowiskiem majstra budowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach organu rentowego i aktach osobowych R. S. oraz zeznania wnioskodawcy i świadków M. K. i T. R., zatrudnionych z wnioskodawcą w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), świadka Z. Ś. zatrudnionego w Przedsiębiorstwie (...) S.A. Ł. oraz świadków K. O. iS. S.zatrudnionych z wnioskodawcą w obydwóch wskazanych przedsiębiorstwach.

Sąd I instancji uznał przedstawione dowody za wiarygodne. W szczególności za miarodajne uznał zeznania świadków jako jasne, logiczne i pozbawione sprzeczności, spójne i wzajemnie się uzupełniające oraz złożone przez osoby obce dla wnioskodawcy, zatrudnione z nim w tych samych zakładach pracy. Świadkowie zgodnie podali, iż nadzorowani przez R. S. pracownicy pracowali na stanowiskach zbrojarzy, murarzy, tynkarzy, cieśli, montażystów płyt żelbetonowych, a także operatorów sprzętu ciężkiego. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania złożone przez R. S., uznając je za jasne, pełne, logiczne, spójne z zeznaniami świadków oraz dowodami z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych. Obdarzył wiarą zgromadzone w sprawie dowody nieosobowe w postaci dokumentów, znajdujących się w aktach organu rentowego oraz aktach osobowych (angaży, zakresów obowiązków, pism pracodawcy), na podstawie których możliwe było ustalenie okresów pracy i zakresu obowiązków skarżącego. Prawdziwość tych dokumentów, przechowywanych przez uprawniony podmiot i nie noszących śladów podrobienia ani przerobienia, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Powołując się na treść art.184 ust 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2016 r. poz. 887) w zw. z § 2 ust 1 i § 4 ust 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983, Nr 8, poz. 43) Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie R. S. zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca występując do organu rentowego o przyznanie świadczenia, nie przedłożył świadectw wykonywania prac w szczególnych warunkach. Wydanie świadectwa pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, lub brak takiego świadectwa, nie ma jednak decydującego znaczenia przy ocenie charakteru pracy. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § l i 2 k.p.c. lecz dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiącym dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Powołał się na treść art. 473 k.p.c. stanowiącego, iż w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Sąd nie jest związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organami rentowymi. Powyższe oznacza, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe.

W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, iż wnioskodawca od 24 sierpnia 1970 r. do 19 kwietnia 1971 r. tj. 7 miesięcy i 27 dni i od 14 maja 1973 r. do 30 czerwca 1986 r. tj. 13 lat, 1 miesiąc i 17 dni pracował w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L. na stanowisku technika budowy i majstra budowy zaś od 1 lipca 1986 r. do 31 grudnia 1998 r. (z wyłączeniem 6 miesięcy, gdy zajmował się naprawą maszyny wyciągowej w kopalni (...)) tj. 12 lat w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w Ł. na stanowisku sztygara zmianowego budowy i majstra budowy. Łączny okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym R. S. nadzorował pracę pracowników budowlanych zatrudnionych na stanowiskach wymienionych w wykazie A, dziale V cytowanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wyniósł 25 lat, 9 miesięcy i 14 dni.

Sąd I instancji stwierdził, iż w świetle rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, są pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych (dział XIV „Prace różne", poz. 24). Zostały one uregulowane również w aktach resortowych - zarządzeniu numer 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 roku w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy podległych Ministrowi Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz. U. MBiPMB 1983, Nr 3, poz. 6-8) w wykazie A, dziale XIV „Prace różne", w punkcie 24 wymienia „Kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno- techniczny na wydziałach i oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie".

Sąd Okręgowy stwierdził, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawca, w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy, stale przebywał w środowisku pracy, w którym zatrudnieni byli pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach, którzy wykonywali jako podstawowe prace wymienione w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w dziale V „Budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych" pod poz. 1 „Roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach", poz. 3 „Prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych", pod poz. 4 „Prace zbrojarskie i betoniarskie". Wykonywane przez wnioskodawcę czynności administracyjno-biurowe w postaci sprawdzania listy obecności, sporządzania wykazu przepracowanych godzin miały ścisły związek z pełnionym dozorem inżynieryjno-technicznym i stanowiły, z istoty rzeczy, integralną część sprawowanej kontroli. Sąd Okręgowy wskazał, iż pojęcie dozoru inżynieryjno – technicznego jest pojęciem szerszym niż tylko bezpośrednie nadzorowanie pracowników, gdyż zawiera w sobie również konieczność analizowania dokumentacji oraz wykonywania innych czynności niezbędnych do prawidłowej organizacji pracy. Dopiero wszystkie te czynności, wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy, składają się na dozór inżynieryjno – techniczny i podlegają zaliczeniu do pracy w warunkach szczególnych. Czynności obejmujące sporządzanie dokumentacji związanej z dozorem stanowiły integralną część sprawowanego dozoru. Nie było zatem podstaw do ich wyłączania i traktowania odrębnie. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd podniósł, że w sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem.

Powołując się na poglądy judykatury Sąd I instancji wskazał, iż okres odbywania zasadniczej służby wojskowej nie podlega zaliczeniu do uprawień jako praca w szczególnych warunkach, bowiem wnioskodawca zakończył służbę wojskową 13 kwietnia 1973 r., a do wykonywania pracy w szczególnych warunkach powrócił 14 maja 1973 r., czyli po upływie 31 dni od jej zakończenia. Do pracy w warunkach szczególnych nie zaliczono również sześciu miesięcy pracy w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w Ł.. W okresie tym wnioskodawca zajmował się remontem maszyny wyciągowej w kopalni (...), a ten rodzaj prac nie jest wymieniony w cytowanym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że R. S. wykonujący łącznie przez 25 lat, 9 miesięcy i 14 dni pracę w szczególnych warunkach, spełnił ostatni konieczny warunek ustalenia prawa do emerytury na podstawie art.184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ponieważ wykazał, że na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymował się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze ponad 15 lat. Wnioskodawca spełnił również pozostałe warunki niezbędne do ustalenia prawa do emerytury - nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego oraz w dniu 26 lutego 2011 r. ukończył wymagany wiek, wynoszący 60 lat. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 477^{14} § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 1 maja 2015 roku, tj. od miesiąca złożenia wniosku o to świadczenie.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie:

- prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2016 r. poz. 887) w zw. z § 2 ust 1 i § 4 ust. 1 p. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983, Nr 8, poz. 43);

- naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie wyrażonej art. 233§1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów;

- sprzeczność ustaleń sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymagane do przyznania emerytury, w tym ponad 15-letni okres pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Uzasadniając zarzuty apelujący podniósł, że analiza zebranych w toku postepowania dowodów świadczy jednoznacznie, iż R. S. na stanowiskach majstra budowy oraz sztygara zmianowego budowlanego i majstra budowlanego oprócz prac związanych z dozorem inżynieryjno-technicznym, wykonywał szereg czynności biurowych, administracyjnych i kadrowych, zajmował się zamawianiem materiałów budowlanych, ich przyjmowaniem i wydawaniem oraz przygotowywał przed budową oraz likwidował po budowie zaplecze socjalne tj. barakowozy i ich wyposażenie. Z analizy dowodów osobowych i nieosobowych wynika, iż wnioskodawca miał m.in. obowiązek prowadzenia dokumentacji płacowej, zamawiania materiałów budowlanych, uczestnictwa codziennie w ich odbiorze, sprawdzania i kontroli ich jakości, wydawania materiałów budowlanych z magazynu, dokonywania inwentaryzacji oraz po zakończeniu budowy uczestnictwa w obmiarach końcowych prac. Tym samym R. S. jako majster budowy nie sprawował bezpośredniej kontroli jakości i dozoru inżynieryjno-technicznego, w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem apelanta naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c. przez Sąd I instancji, polegało na ocenie mocy dowodów na podstawie własnego przekonania, bez wszechstronnej i obiektywnej analizy zebranego materiału dowodowego. Zebrane w toku postępowania sądowego dowody nie dawały podstaw do takich ustaleń, prowadząc do przyznania prawa do świadczenia osobie, która nie udowodniła wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca R. S. wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł, iż wyrok Sądu Okręgowego jest zasadny i w pełni odzwierciedla stan faktyczny i prawny. Ustalenia Sądu I instancji oparte są na niekwestionowanych przez strony dowodach oraz licznych zeznaniach świadków zaś argumentacja Sądu poparta została szerokim orzecznictwem Sądu Najwyższego. Wskazał, że organ rentowy powołał się na zeznania świadków w sposób wybiórczy, powołując się na fragmenty zeznań świadka, pomijając całokształt zeznań wszystkich świadków, którzy odnosili się do obowiązków wykonywanych przez wnioskodawcę w okresie ponad 25 – letniej pracy na stanowisku majstra budowy i sztygara zmianowego budowlanego. Charakter przedsiębiorstw, w których pracował wnioskodawca, jak też jednoznaczne i spójne zeznania świadków wskazują, że w spornych okresach wnioskodawca kierował pracą robotników, wykonujących pracę w szczególnych warunkach. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że zarówno jako technik budowy, majster budowy oraz sztygar zmianowy budowlany, odwołujący wykonywał czynności nadzoru, bezpośrednio przy stanowiskach pracy na których pracownicy pracowali w szczególnych warunkach, a zatem praca na tych stanowiskach, była pracą wykonywana w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i z tych względów podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygniecie. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 - OSNAP z 1998 roku, nr 3, poz. 104 i z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98 OSNAP z 1998 roku, nr 24, poz. 776).

W rozpoznawanej sprawie kwestią sporną było, czy ubezpieczony R. S. na dzień 1 stycznia 1999 r. spełnia warunek nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust 1 i 2 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 ust 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w postaci posiadania okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sporne były uznane przez Sąd Okręgowy za pracę w szczególnych warunkach okresy zatrudnienia wnioskodawcy od 24 sierpnia 1970 r. do 19 kwietnia 1971 r. i od 14 maja 1973 r. do 30 czerwca 1986 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L. na stanowisku technika budowy i majstra budowy oraz od 1 lipca 1986 roku do 31 grudnia 1998 r. roku w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku sztygara zmianowego budowlanego i majstra budowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że praca wykonywana przez wnioskodawcę w powyższych okresach winna zostać zakwalifikowana do stażu pracy w warunkach szczególnych. Powyższa ocena Sądu pierwszej instancji nie narusza przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Przed przystąpieniem do rozważań odnośnie zarzutu obrazy tego przepisu prawa, za trafne należało uznać, powołane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku poglądy Sądu Najwyższego na temat kwalifikowania do stażu pracy w szczególnych warunkach, prac związanych z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym, które wymienia załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w Wykazie A, Dziale XIV, pkt 24. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury sporządzanie dokumentacji przez osobę sprawującą dozór inżynieryjny, nie wyłącza możliwości zakwalifikowania jej pracy do wskazanego wyżej rodzaju prac w szczególnych warunkach. W okolicznościach tej sprawy ocena zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła Sąd pierwszej instancji do prawidłowego stwierdzenia, że zadania polegające na nadzorze inżynieryjno – technicznym, bezpośrednio przy stanowiskach pracy pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, którzy wykonywali jako podstawowe prace wymienione w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w dziale V „Budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych" pod poz. 1 „Roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach", poz. 3 „Prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych", pod poz. 4 „Prace zbrojarskie i betoniarskie", należy uznać za prace w szczególnych warunkach. Sąd ponadto ustalił, że czynności wnioskodawcy polegające na prowadzeniu dokumentacji, były zasadniczo związane ze sprawowanym przez R. S. dozorem inżynieryjno – technicznym wykonywanych prac i stanowiły, z istoty rzeczy, integralną część sprawowanej kontroli. Wbrew ocenie apelanta, z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń nie wynika zatem, aby prowadzenie dokumentacji płacowej poprzez wyliczanie wynagrodzenia pracowników i ewidencji czasu pracy zajmowało wnioskodawcy znaczną ilość czasu. Wnioskodawca stawiał się do pracy o godzinie 6.30. Sprawdzał listę obecności pracowników, rozdzielał obowiązki i wydawał materiały budowlane. Wyliczaniem wynagrodzenia pracowników, podczas zatrudnienia na stanowisku technika budowy zajmował się po godzinach pracy, w domu. Codzienne rozdzielanie obowiązków nadzorowanym pracownikom oraz szkolenie ich na budowie z zakresu przestrzegania przepisów bhp, należy również uznać za integralną cześć wykonywanego przez wnioskodawcę nadzoru. Wykonywanie tych czynności nie może więc wpłynąć na uznanie, że nadzór nie był wykonywany w pełnym wymiarze czasu pracy.

Prawidłowa analiza zeznań świadków T. R., K. O. iS. S., które w ocenie apelanta wskazują na wykonywanie przez wnioskodawcę trwających po 2 do 5 godzin czynności przy zamawianiu materiałów budowlanych, uczestniczeniu w odbiorze materiałów przywożonych na budowy codziennie i sprawdzania ich ilości i jakości, niemogących być uznanymi za wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, prowadzi do odmiennych wniosków. Zauważyć przede wszystkim należy, iż z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że praca R. S. polegała na bezpośrednim nadzorze pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Świadek M. K. zeznał, że warunki pracy wnioskodawcy nie różniły się od warunków pracy pozostałych pracowników. Podał, że wnioskodawca przez cały czas przebywał z pracownikami na budowie i kontrolował ich pracę. Szkolenie w zakresie przestrzegania przepisów BHP odbywało się na placu budowy. Trwające, w zależności od potrzeb, od 10 minut do około godziny wydawanie materiałów budowlanych, w praktyce miało miejsce przed rozpoczęciem pracy przed godziną 7 (zeznania - k.23v-24.). Świadek K. O., bezpośredni przełożony wnioskodawcy zeznał, iż praca wnioskodawcy polegała ściśle na organizacji

robót typowo budowlanych: montażystów, cieśli, betoniarzy, operatorów sprzętu ciężkiego, dźwigów i prac ziemnych w głębokich wykopach, co wiązało się z pomiarami i niwelacją terenu. Pracownicy wykonywali stan surowy budynków. Wnioskodawca przebywał z nimi cały czas na budowie. Praca biurowa, polegająca na rozliczaniu pracowników, zajmowała mu niewiele czasu. Wykonywał ją ponadto czasie przerwy śniadaniowej, pod koniec dnia pracy lub zabierał do domu. Nadzorował pracowników wykonujących rozładunek ręczny dostarczanych materiałów- worków z cementem, wapna, cegły i belitu. Świadek S. S.zeznał, iż pracę biurową, należąca do technika budowy, wnioskodawca wykonywał przed godzinami pracy lub po jej zakończeniu z uwagi na konieczność 8 godzinnego przebywania na budowie w celu kontrolowania pracowników. Jako nadzorujący kwitował odbiór materiałów budowlanych oraz kontrolował czy wykonywany ręcznie przez pracowników budowy rozładunek worków z cementem, wapnem, cegłą i belitem, odbywa się zgodnie z przepisami BHP. Przygotowanie budowy i następnie jej likwidacja trwały od kilku do kilkunastu dni. Praca w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L. w praktyce zajmowała często nawet po 15-16 godzin na dobę. Pracowali również we wszystkie soboty, często w niedzielę i nocy (k. 36-36v). Również świadek T. R. i Z. Ś.wskazali, że obowiązki ubezpieczonego, wykonywane na budowie, sprowadzały się do nadzorowania i weryfikowania pracy podległych mu pracowników. Określał ich zadania, kontrolował dyscyplinę pracy oraz przestrzeganie przepisów BHP. Praca na stanowisku technika budowy i majstra polegała na wykonywaniu tych samych czynności. Rozliczenia czasu pracy i wynagrodzeń pracowników wykonywał raz w miesiącu, również po godzinach pracy (k. 24, 24 v).

Z zeznań wnioskodawcy wynika, że będąc zatrudnionym na stanowiskach technika budowy i majstra budowy, zajmował się sporządzaniem dokumentacji mającej bezpośredni związek ze sprawowanym nadzorem. Podał, że pracował wraz pozostałymi pracownikami po co najmniej 8 godzin dziennie, wyłącznie na budowach, w różnych warunkach atmosferycznych. Po zakończeniu pracy przez pracowników budowlanych wykonywał inne prace - w zależności od potrzeb, w szczególności sporządzał miesięczne rozliczenie pracowników oraz zanosił dokumenty odbioru materiałów budowalnych do biura. Podczas odbioru materiałów budowlanych, trwającego ok 1-1,5 godziny, nadzorował pracowników rozładowujących beton, cement, cegłę i prefabrykaty. W razie możliwości przeliczał w samochodzie dostawczym ilość dostarczonych materiałów, czynność ta zajmowała mu kilka minut. Odwołujący zeznał, że zwykle pod koniec miesiąca zajmował się przygotowywaniem dokumentów płacowych, co trwało kilka godzin. Pracę tę wykonywał zwykle po pracy, po zabieraniu dokumentacji do domu.

Przygotowanie zaplecza budowy polegało na nadzorze pracowników operatorów ciężkiego sprzętu niwelujących grunt i pracowników budowy układających drogi dojazdowe i ogrodzenie budowy. Czynności te zajmowały kilka dni. Podczas całego okresu zatrudnienia wnioskodawca zlikwidował ok. 4-5 budów. Przyjmując nawet, że część z wykonywanych wówczas czynności nie była pracą w szczególnych warunkach, czas poświęcony na przygotowanie i likwidacje budów, w ciągu całego okresu spornego okresu zatrudnienia nie przekroczył 2-3 miesięcy. Nie miałby więc wpływu na legitymowanie się przez wnioskodawcę 15 –letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Powyższa wersja zdarzeń znajduje potwierdzenie w treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, którzy podali, że przez 8 godzin dziennie wnioskodawca wykonywał prace nadzoru i kontroli podległych mu pracowników. Zeznania świadków potwierdzają przy tym, że miejsce pracy wnioskodawcy znajdowało się na budowie bezpośrednio przy stanowiskach nadzorowanych pracowników - murarzy, tynkarzy, zbrojarzy, cieśli w wykopach i operatorów ciężkiego sprzętu. Sprawdzał jakość wykonanych prac, oraz ich zgodność z dokumentacją projektową, dokonywał obmiarów. Pracę rozpoczynał pól godziny przed podległymi mu pracownikami. Treść zeznań świadków wskazuje, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał poszczególne czynności nadzorcze na kolejnych odcinkach robót. Relacja wskazanych świadków zasługuje na wiarę, jeśli zważyć, że pracowali z wnioskodawcą we wskazanych przedsiębiorstwach, również na stanowiskach technika i majstra budowy. Wnioskodawca na bieżąco kontrolował również jakość wykonania prac i zgodność poszczególnych etapów prac z dokumentacją techniczną. Znaczna ich część wykonywana była w wykopach. Wszystkie te czynności wnioskodawca wykonywał samodzielnie, ponieważ na budowach na których pracował, będących dużymi przedsięwzięciami, zatrudniono od 1 do 3 majstrów. Z zeznań świadka S. S.zatrudnionego z wnioskodawcą w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L. na stanowiskach technika

budowy i majstra budowy wynika, że praca ta zajmowała często nawet po 15-16 godzin na dobę. Wykonywali ją również we wszystkie soboty, często w niedzielę i nocy.

Niezależnie od wniosków płynących z analizy materiału dowodowego, doświadczenie życiowe wskazuje, że w tak dużych przedsiębiorstwach, jak zakład pracy wnioskodawcy, zatrudniających ok. 1000 pracowników, funkcjonują wyodrębnione oddziały, ewentualnie zespoły pracowników zajmujące się administracją i sprawami kadrowymi. Sprawdzanie listy obecności, codzienne rozdzielanie obowiązków pracownikom, co miesięczne zajmowanie się dokumentacją płacową, wykonywane w dużej mierze poza godzinami, sprawdzanie zgodności dokumentacji z wykonywanymi pracami, kontrola ilości i jakości materiałów budowalnych dostarczanych na budowę, zajmujące wnioskodawcy do 1,5 godzin dziennie nie świadczą, iż praca przy bezpośrednim nadzorze pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach nie była wykonywana stale i pełnym wymiarze czasu pracy. Obowiązki te ponadto, jako ściśle związane z dozorem pracowników zatrudnionych na budowie w szczególnych warunkach, nie mogą decydować o nie zaliczeniu wskazanych okresów pracy do określonej załączniku do powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w Wykazie A, Dziale XIV, pkt 24.

Nie jest trafny argument apelującego, że Sąd Okręgowy niewłaściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Niewątpliwie relacje świadków, którzy w spornych okresach pracowali razem z wnioskodawcą na tożsamych, bądź też nadrzędnych stanowiskach, miały pierwszorzędne znaczenie dla oceny charakteru jego pracy, ponieważ pozwoliły Sądowi pierwszej instancji na ustalenie, jakie konkretnie czynności i w jakim wymiarze wnioskodawca wykonywał w spornych okresach. Relacje świadków są również zgodne z treścią zeznań wnioskodawcy, znajdują potwierdzenie w niekwestionowanych przez strony dokumentach zgromadzonych w aktach osobowych i aktach rentowych. W konsekwencji fakt świadczenia przez odwołującego się pracy w szczególnych warunkach, w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu, znajduje potwierdzenie w całym szeregu dowodów poddanych całościowej ocenie.

Powyższe doprowadziło Sąd drugiej instancji do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do przeprowadzenia kontroli zaskarżonej decyzji. Łączna ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów słusznie doprowadziła Sąd pierwszej instancji do wniosku, że R. S. w spornych okresach wykonywał prace szczególnych warunkach, związane z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym, które wymienia załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w Wykazie A, Dziale XIV, pkt 24. Dochodząc do powyższego wniosku, Sąd Okręgowy nie naruszył żadnej z zasad oceny materiału dowodowego. Apelant nie przedstawił merytorycznej argumentacji, która przemawiałaby za odmienną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji.

Reasumując, Sąd Apelacyjny po rozważeniu zarzutu obrazy prawa procesowego, nie znalazł przesłanek do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego i opartych na tej ocenie ustaleń faktycznych tego Sądu. Sąd Okręgowy zbadał sporne okresy pracy wnioskodawcy w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L. oraz w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. pod kątem zaliczenia ich do stażu pracy w szczególnych warunkach w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a wnioski, które wywiódł ze zgromadzonych dowodów były w pełni uzasadnione.

W konsekwencji powyższych rozważań, nietrafny okazał się również zarzut obrazy art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach (tekst jedn. Dz.U. 2016 r. poz. 887) w zw. z § 2 i 4 ust 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983, Nr 8, poz. 43). Sąd Okręgowy, na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, zasadnie stwierdził, że praca wnioskodawcy w spornym okresie może być uwzględniona przy ustalaniu jego uprawnień do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. W konsekwencji Sąd ten prawidłowo przyjął, że ubezpieczony R. S. spełnił wszystkie przesłanki warunkujące ustalenie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego organu rentowego, jako niezasadną. O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1, § 3 i §

4 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz.1667).